

Wydarzenie o szczególnym znaczeniu

# Zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza

**ZAKOŃCZYŁA SIĘ, rozpoczęła w połowie października ub. roku, po XIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR, kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniwach partyjnych. W Krakowie, Poznaniu, Wałbrzychu i Chełmie obradowały w sobotę ostatnie już wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze, na których oceny zostały 2,5-letni**

dorobek i doświadczenia dobiegającej końca kadencji, określone kierunki i formy pracy wojewódzkich organizacji partyjnych na następną kadencję. Wybrano nowe władze. Dyskutowano również węzłowe problemy społeczne, polityczne i gospodarcze poszczególnych regionów i całego kraju, warunki dalszej konsekwentnej realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR.

Zakończona kampania była wydarzeniem o szczególnym znaczeniu nie tylko dla partii. Była to kampania potrzebna, uświadamiająca kondycję partii, jej stan organizacyjny i ideowy; objęła swym zasięgiem blisko 32 tys. grup partyjnych, prawie 95 tys. oddziałowych i podstawowych organizacji i ponad 2 tys. zakładowych ogniw PZPR. Sumowanie dorobku i doświadczeń pozwoliło dostrzec występujące jeszcze trudności i niedociągnięcia, szanse i zagrożenia. Efektem — jest widoczne ideowo-polityczne i organizacyjne wzmocnienie szeregów partyjnych.

Akcentem podsumowującym rezultaty zakończonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej będzie zapowiedziana Krajowa Konferencja Delegatów PZPR, do której przygotowaniami zajmie się najbliższe XV plenarne posiedzenie KC PZPR.

## Trzeci tydzień obrad konferencji sztokholmskiej

**SZTOKHOLM PAP.** Konferencja sztokholmska 35 państw w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie wkracza dziś w trzeci tydzień obrad.

ZATWIERDZONE na piątkowym posiedzeniu plenarnym ustalenia dotyczące programu prac na najbliższy tydzień przewidują pewne ich odformalizowanie. Obejmuje to 32 posiedzenia plenarne w głównej sali obrad oraz 3 w pełnym składzie delegacji posiedzenia w „sali komitetowej”. Podczas tych ostatnich nie przewiduje się formalnych przemówień, lecz nie-skrępowaną dyskusję. Taka kompozycja kalendarza obrad świadczy, iż uczestnicy konferencji sztokholmskiej chcą, aby weszła ona w fazę „ciszej dyplomacji”. W tym tygodniu przewiduje się również przedstawienie przez państwa neutralnych i niez zaangażowanych oficjalnego dokumentu z ich propozycjami. Według miarodajnych informacji „dziwiaki” nie zamierzają na razie wystąpić w roli „budowniczego mostów” między Wschodem a Zachodem wychodząc z założenia iż czas po temu jeszcze nie dojrzał i rezerwuje sobie wystąpienie z tego rodzaju inicjatywami później.

## Nasz reporter w radiowozie „drogówki”

### Sobota na ulicach minęła spokojnie

W UB. SOBOTĘ towarzyszyliśmy przez kilka godzin ekipie pogotowia wypadkowego MO z RUSW w Szczecinie, którą stanowili starsi sierzanci Władysław Szotta i Adolf Hołowczak. Gdy o godzinie 14 wsiadliśmy do „wypadkowego” radiowozu dowiedzieliśmy się, że od godz. 7 nie wydarzyło się na szcze-

(Dokończenie na str. 2)

## Co na to obrońcy zwierząt?

### Lady Pank za kratami

„LADY PANK za kratami” — pod takim tytułem (+ 4 zdjęcia) „Kurier Polski” informował ostatnio o nagrywaniu przez tę popularną grupę muzyczną tzw. teledysku. Zdjęcia realizowane w warszawskim ZOO. „Gwiazdorzy — jak czytamy w „KP” — miały się agresywnie pomiędzy kratami (klatki dla zwierząt — przyp. nasz) śpiewając swój nowy przebój „Fabryka maip”. Speszony wargacz miał poważnie wątpić, czy to jest prawdziwym dropieżnikiem...”

Intencją autorów nowej piosenki jest ostrzeżenie przed zagrożeniami wiskąrciami nad ludzkością. Pięknie, ale kto weźmie w obronę niedźwiedzia-wargacza?

# Kurier

## SZCZECIŃSKI



PONIEDZIAŁEK, 30 STYCZNIA 1984 ROKU  
Nr 21 (11 904) Rok założenia: 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł

W przypadku reelekcji — nie zmieni dotychczasowego kursu

# Ronald Reagan ponownie kandydatem na prezydenta

**WASZYNGTON PAP.** Korespondent PAP, Jerzy Górski, przekazuje: W przemówieniu telewizyjnym do narodu amerykańskiego prezydent Reagan oświadczył wczoraj, iż będzie ubiegał się ponownie z ramienia Partii Republikańskiej o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych w latach 1985—89. Jako kandydata na wiceprezydenta z ramienia Partii Republikańskiej, R. Reagan zaproponował dotychczasowego wiceprezydenta George'a Busha.

SWA decyzję Reagan umoty- wował koniecznością „dokonania dzieła rozpoczętego przed 3 lata”. Lwią część wystąpienia mówca poświęcił przedstawieniu w najkorzystniejszym świetle bilansu trzech lat sprawowania władzy.

Reagan skonstruował, iż do ponownego ubiegania się o urząd prezydenta skłoniło go głębokie przekonanie, iż Stany Zjednoczone winny pójść zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej, drogą wytyczoną przez administrację republikańską w 1981 roku. Prezydent w oświadczeniu powrócił do głównych myśli zawartych w orędziu o stanie pań-

stwa wygłoszonym 25 bm., utrzymując, iż zbrojenia pozwo- liły Ameryce odbudować siłę odstraszenia i dążyć rzekomo do osiągnięcia bezpiecznego i trwałego pokoju oraz redukcji zbrojeń.

Ekspozując w przemówieniu zmniejszenie wskaźnika inflacji i stopy procentowej, jak- dawa zasadnicze osiągnięcia go- spodarcze przypadające na jego kadencję, Reagan nominalnie kłóżył milczeniem najgłębszą od lat trzydziestych recesję go- spodarczą i najwyższe bezrobocie w gospodarce amerykańskiej oraz dwumiliardowy deficyt budżetu federalnego i

rekordowy deficyt w handlu zagranicznym USA.

Prezydent Reagan — podobnie jak dotychczas — obarczył demokratów i wszystkie poprzednie administracje, odpowie- dzialnością za niepowodzenia gospodarcze i polityczne Stanów Zjednoczonych.

Szef Białego Domu dał do zrozumienia, że w przypadku reelekcji w żadnym razie nie zamierza zmieniać obecnego kursu, charakteryzującego się — jak wiadomo — agresywną postawą na arenie międzynarodowej i obójnym podejściem do interesów zwykłych obywateli.

## Powrót Stierlitz



**BARDZO** popularnego aktora radiotelewidzkiego Wiczesława Tichonowa (na zdjęciu) będzie można oglądać we wznawianym przez TVP serialu „17 mgień wiosny” (cykl: Wielkie filmy małego ekranu). Szeregowe informacje o tygodniowym programie TV dziś jak zwykle w każdy poniedziałek na str. 5.

## Wenecja nadal tonie

**RZYM PAP.** Od wielu lat prasa włoska i światowa bije na alarm, że ta perla architektury światowej tonie, a wspaniałe budowle coraz bardziej niszczeją. A remontować i konserwować jest co. W samym tylko centrum Wenecji znajdują się zagrożonych niebezpieczeństwem 450 pałaców i willi, 200 kościołów, kaplic i innych obiektów sakralnych oraz setki domów mieszkalnych.

## Amerykańskie plany zwiększenia potencjału broni strategicznych

**WASZYNGTON PAP.** Administracja waszyngtońska forsuje plany dalszego zwiększenia potencjału najnowszych rodzajów broni strategicznych. Jak poinformowała amerykańska agencja prasowa UPI, Pentagon do projektu budżetu Ministerstwa Obrony na nadchodzący rok finansowy włączył wydatki przewidziane na budowę jeszcze 34 bombowców typu „B-1B”. Wkrótce projekt budżetu zostanie przedstawiony Kongresowi USA do rozpatrzenia. Na budowę tych bombowców planuje się wydatkowanie 8,2 mld dolarów. Jak podkreśla agencja UPI, jest to największa pozycja w nowym budżecie Pentagonu wynoszącym 305 mld dolarów. Przewiduje się, iż do 1986 roku zostanie zbudowanych 190 bombowców „B-1B”.

## Bez kolejek ♦ Zaopatrzenie dobre

# Kupujemy po nowemu

## Dziś rano „Kurier” odwiedził sklepy spożywcze

**SOBOTA I NIEDZIELA** były dla handlowców niezwykle trudne. Zwiększone zainteresowanie klientów zakupami po starzych jeszcze cenach sprawiło, że we wszystkich niemal sklepach stały kolejki. Kupowano głównie kasze, cukier i mąkę, a niekórzy nawet całe kragi (!) żółtego sera.

Spójnialcy mieli do dyspozycji w niedzielę 5 sklepów rzeźniczych czynnych w różnych rejonach miasta oraz 3 stoiska w sklepach spożywczych. Zainteresowanie jednak taką możliwością zakupów było niewielkie. Większość nabyła wszystko w sobotę lub wcześniej. Inwentaryzacje w placówkach spożywczych, gastronomicznych, Przedsiębiorstwie Hurlu Spożywczego, magazynach — zaczęły się od soboty. Pracowa-

no przez dwie noce, w niedzielę — aż do świtu. W organizacjach handlowych oraz w Wydziałach Handlu UW i UM pełnione były dyżury. Często też dzwoniłono do ministerstwa, by wyjaśnić niektóre zawiłości interpretacyjne dotyczące nowych cen. W PHS — jak poinformował nas dyr. B. Augustowski — trudności tego typu dotyczyły m.in. cen mąk wypiekowych dla piekarzy.

Spisy towarów, przygotowanie nowych faktur, przeliczenie, dostawy towarów, nowe wywieszki — zajęły czas tysiącom handlowców. Komisje spisowe pracowały z poświęceniem. Sklepy PSS „Społem”, WPHW, restauracje, kawiarnie i bufety w mieście i województwie przerywały inwentaryzacyjny młyn. Dziś jest już po wszystkim.

Nasi reporterzy z samego rana odwiedzili kilka sklepów.

**Sam spożywczy u zbiegu ulic Ku Słońcu i Karola Miarki.** Jest kilka minut po szóstej, tłoku nie ma. Klienci najczęściej kupują chleb, mleko, bułki. Sporo osób przechadza się z zainteresowaniem po sklepie oglądając ceny. Personel zadbali o wywieszki, są przy każdym towarze. Garmażerki jeszcze nie ma.

**W SAMIE** przy ul. Santockiej — niemal zupełnie pustki. Nieliczni klienci kupują przede wszystkim mleko i bułki. Na ladzie przy kasach dwie ekspedientki zajęte są wypisywaniem nowych cen na kartonikach. Na kilku regałach (np. z cukrem) widać już nowe ceny, na innych (np. z chlebem i bułkami) wywieszek cenowych nie ma wcale. Bardziej dociekliwi klienci znajdują wprawdzie na szczyrze regał ceny pieczywa, ale są tam stare ceny.

(Dokończenie na str. 8)



## Sesja WRN w Szczecinie

# Plan społeczno-gospodarczy województwa na 1984 rok

W UB, PIĄTEK odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematami obrad były m.in. uchwalenie planu społeczno-gospodarczego województwa i budżetu WRN na rok 1984, ocena sposobu załatwiania skarg i wniosków ludności kierowanych do terenowych organów administracji, oraz wybory członków Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Izbie Morskiej i Urzędzie Morskim w Szczecinie.

**PRZYJĘTY** podczas sesji plan społeczno-gospodarczy województwa i budżet WRN są konkretyzacją zadań ujętych w Wojewódzkim Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983-85, uwzględniają ponadto ustalenia Centralnego Planu Rocznej i wyniki konsultacji społecznej. Jego najważniejsze cele, to zapewnienie wyższości, postęp w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, poprawa warunków funkcjonowania oświaty i służby zdrowia, ochrona socjalna najsłabszej ekonomicznie grupy ludności, a także ochrona środowiska naturalnego.

**OGÓLNE** pomysły rozwój sytuacji społecznej i gospodarczej w 1983 roku pozwala przekroczyć w najbliższej perspektywie zamierzenia określone przez WPSG 82/85. szczytni przystąpi przekroczy o ok. 4 proc. poziom produkcji w porównaniu do roku 1979, co jest

W Szczecinie

## Odnaczenia dla handlowców

W SOBOTĘ wojewoda szczeciński Stanisław Malec spotkał się z okazji Dnia Handlowca z przedstawicielami tego zawodu. W uroczystości towarzyszyli mu: sekretarz KWPPZP Jerzy Wieczorek oraz pełnomocnik ministra handlu i usług Jan Stocki.

Zasługi handlowcy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Krzysz Kawalerski Orderu Odznaczenia Polski otrzymał Stanisław Brach, Złoty Krzyż Zasługi — Zdzisław Cibart, Srebrny — Adela Okunowska. Ponadto 25 pracowników handlu otrzymało odznaczenia „Gryfa Pomorskiego”, 15 — „Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług” oraz „Wzorowego sprzedawcy”.

Lepiej późno niż wcale...

## Kodeks drogowy — w kioskach

PRZEPISY nowego prawa o ruchu drogowym obowiązują już od miesiąca. Od miesiąca żąda się od nas lech przestrzegania i — w razie popnienia wykroczenia — karze mandatami. Tymczasem nie wszyscy mogli się z nimi zapoznać z bardzo prozajną przyczyną — nie było gdzie kupić wydawnictwa zawierającego całość postanowień. Minimalne nakłady nowego kodeksu drogowego zmniejszy z księgarń jak sen złoty, a wydawnictwa specjalizujące się w komunikacji problematyczne przesyłały swoją szansę.

Te luki na rynku postanowił wykorzystać szczeciński tygodnik „Morze i Ziemia”, który przystąpił do druku nakład broszury zatytułowanej „Prawo o ruchu drogowym”. Od przedwczoraj znajduje się ona w sprzedaży we wszystkich kioskach „Ruch”. (Cena 20 zł). Instytucje i zakłady pracy mogą broszurę nabywać na rachunki w księgarń „Zamkowa” p. Holdu Pruskiego 8 w Szczecinie.

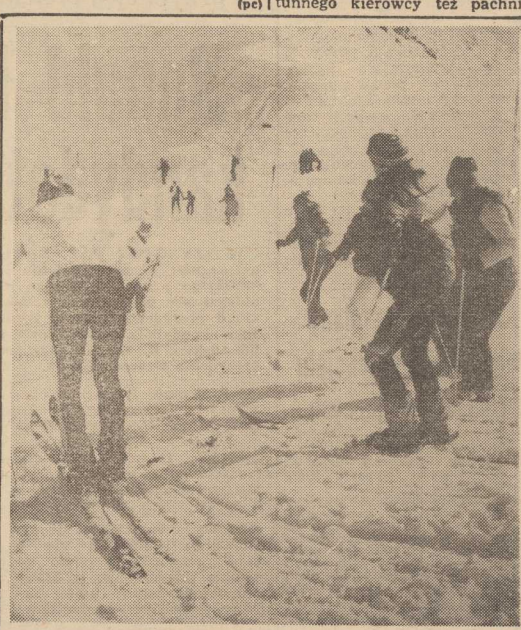
W najbliższych dniach ukazuje się jedynokartkowy załącznik do broszury — kartonowa wkładka zawierająca nowe znaki drogowe (w kolorach). Cena 15 zł.

efektem 12 proc. wzrostu produkcji w roku minionym oraz przyjętego 6,7 proc. wzrostu na rok bieżący (w kraju 4,5 proc.). Znacząco zahamowany zostanie regres w budownictwie mieszkaniowym: przyjęte w planie tempo wzrostu budownictwa wielorodzinnego jest największe w kraju, wynosi bowiem 13,7 proc. przy powszechnie utrzymywanym poziomie z roku 1983. Plan na 1984 rok przewiduje także dalszy przyrost liczby łóżek szpitalnych, miejsc w żłobkach i przedszkolach i izb lekcyjnych. W tym przypadku dynamika uzależniona jest od ograniczonych nakładów inwestycyjnych i możliwości wykonawczych. Na poziom zaspokajania potrzeb społecznych wpływać będzie również kształtowanie się sytuacji pieniężno-rynkowej. Przyjęty wzrost wydatków ludności o 18,6 proc. uwzględni zwiększenie dostaw towarów rynkowych.

**PODCZAS** sesji przedstawione zostało stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego, Gospodarki Morskiej i Zagospodarowania Przestrzennego WRN dotyczącej planu społeczno-gospodarczego. Komisja stwierdziła, że założenia planu są realne do zrealizowania.

**DALSZA** część obrad traktowała m. in. o skargach i wnioskach ludności. Przewodniczący urzędu administracji państwowej wpływa rocznie ok. 1300 skarg i 200 wniosków, przy czym ok. 35 proc. skarg nie należy do zakresu działania terenowych organów administracji. Większość skarg dotyczy m. in. kwestii mieszkaniowych, spraw z dziedziny rolnictwa, handlu i usług, nadzoru budowlanego, a także opieki społecznej i lekarskiej. Około 40 proc. rozpatrywanych skarg załatwianych jest pozytywnie, ale warto dodać, że wskaźnik ten maleje, np. w 1981 roku pozytywnie załatwiono 41,8 proc. skarg, w 1982 r. — 39,7 proc. zaś w 1983 r. — 32 proc. Głównymi źródłami skarg są: brak możliwości pełnego zaspokolenia potrzeb społecznych w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej oraz zaopatrzenia

ludności w szerokim znaczeniu tego słowa, bo aż ok. 70 proc. spraw dotyczy właśnie tych problemów. W celu zapobiegania ewentualnym nieprawidłowościom od 1 stycznia 1983 roku wprowadzony został centralny rejestr skarg i wniosków, dostarczający bieżących informacji o wpływach tych dokumentów do wszystkich wydziałów i zarządów podległych wojewodzie. Ponadto sukcesywnie przeprowadzane są szkolenia pracowników administracji, które ma na celu podniesienie ich kwalifikacji, co w konsekwencji wpłynie na dalszą poprawę w załatwianiu spraw indywidualnych obywateli.



W GÓRACH poprawiły się warunki śniegowe. Narciarze mogą więc używać do woli... (Foto-CAF)

## Sobota minęła spokojnie

(Dokończenie ze str. 1)  
cińskich ulicach nie nadzwyczajnego.

— Mielimy nadzieję, że tak będzie do wieczora — mówiła milicjanci. — Dzisiaj jest sobota pracująca i na jezdniach — jak dotychczas jest spokojnie.

Od tego stwierdzenia upłynęło 5 minut. Oficer dyżurny RUSW otrzymał bowiem informację o wypadku i nasz radiowóz udał się na ul. Piotra Skargi. W pobliżu szpitala kierowca „malucha” potrącił przebiegającego przez jezdnię mężczyznę. Zabrano go do szpitala. Na miejscu wypadku zastajemy pomarańczowego „malucha”, jego kierowcę, oraz grupkę świadków. Kierowca jest uczęszczał zadasznicę szkoły samochodowej. Samochód którym jechał, kupił mu ojciec przed... 3 dniami. Prawo jazdy niefortunnego kierowcy też pachnie

jeszcze świeżością i nosi date wydania — 21 bm. Świadkowie twierdzą, że kierowca na widok wpadającego na ulicę człowieka „stracił” głowę. Tego wypadku można było uniknąć. I trudno się dziwić, że młody właściciel „malucha” uderzył w przechodnia. Jego staż za kierownicą wynosił dopiero dwa tygodnie. Jako że wszystkim wskazywało na to, iż winnym spowodowania wypadku jest pieszy, kierowca „malucha” odjechał do domu a my udajemy się do dyżurnego szpitala na Pomorzankach, gdzie karetka pogotowia odwieziono poszkodowanego. Dyżurny chirurg stwierdza, że oprócz stłuczeń i powierzchownych obrażeń ciała, liczący sobie prawie 70 lat przechodził na „konfron tacji” z fiacikiem nie ucierpił.

**WRACAMY** do bazy. Na al. Piastów obserwujemy jak na wysokości ul. P. Skargi na forsyfie plot otaczający tramwajowe torowisko mężczyzna. Zatrzymujemy radiowóz i prosimy „plotkarza” o dokumenty. Mówi, że się bardzo spieszył do sklepu i dlatego postanowił iść „na skróty”. Rzyknął pros o niekaranie go mandatem, gdyż żyje ze skromnej emerytury i ma 73 lata... Czyżby mijająca sobota stała pod znakiem „dziadków-samochodów”?

Gdy przyjeżdżamy do bazy oczekuje nas taksówkarz.  
— O 15 jechałem przez plac Grunwaldzki. Wyskoczyła mi z chodnika, przebiegła koła młoda dziewczyna. Potrąciłem a maska i unadła. Ale gdy wyszedłem z wozu i chciałem jej pomóc, zerwała się na równe nogi i ucieła! Milicjanci wypiechali druk z złożoną zaścią, taksówkarz dmucha w balonik.

Długo przyjechał on na mielcie, skoro nie się nie stało! — Taksówkarze wiedzą czym to może pachnieć — mówi milicjanci. Nieraz, po upływie kilku dni „ofiarą” wypadku zgłasza się do właściciela pojazdu i mówi, że poniosła jednak obrażenia i albo zgłosi to na milicję albo pewna kłopoty pieniędzy pomoże jej bez milicji, znieść cierpienia...

Ponownie wyruszamy do miasta. Jadąc przez pl. Lenina obserwujemy „malucha” z zielonym listkiem na tylnie szybie. Za kierownicą kobieta. Na widok naszego oznakowania radiowozu chyba się zdenerwowała. Milicjanci postanawiają przepuścić ten pojazd. Ale raptiem pani kierująca fiacikiem decyduje się na zakręt w ulicę Wielkopolską. Skierowa więc gwałtownie ze środkowego pasa odcierając się o maskę naszego wozu jedzie dalej...

I stalibyśmy się ofiarami wypadku — kiwają głowami milicjanci...

Jedziemy w kierunku ulicy Noakowskiego. Jak nas poinformował oficer dyżurny RUSW jesteśmy tam potrzebni. Przy skrzyżowaniu ulic 5 Lipca i Noakowskiego toją dwa samochody. Kierowca Fiat 125 wyjeżdżając z ul. 5 Lipca usiłował wymusić pierwszeństwo na jadącym ul. Noakowskiego Fiat 126. Efekt? „Maluch” ma pokieroszony przód, zniszczony akumulator. Kierowca Fiat 126 podchodzi do naszego radiowozu i mówi, że to jego wina...

Nie mogliście panowie sami tego pomóc? — kiwają głowami milicjanci. — No niby tak. Ale zawsze to lepiej jak odczeka się do pośrednictwem milicji — mówi poszkodowany kierowca „malucha”.  
JAK się okazało, był to ostatek wypadku. Zmiany pogotowia. Do godziny 19.30 kierowcy jako że nie chcą zachowywać się poprawnie. Ale mimo tego, iż minie sobota okazała się dniem spokojnym w sensie ulicznych wypadków i kolizji z dwójka ludzi (przechodzeń przy ul. P. Skargi i „plotkarz” z al. Piastów) była o krok od śmierci. Nadal więc głównym sprawcą wypadków są się. Smutny też jest fakt, że bardzo często ludzie dorosli, ludzie w podeszłym wieku zachowują się na jezdni jak dzieci. Wszak gromadka przedszkolaków... (Macz)

## Próbował przeciąć pocisk artyleryjski piłą tarczową...

KIELCE PAP. Tragicznie zakończyła się próba przecięcia pocisku artyleryjskiego piłą tarczową dla 54-letniego Jana S., mieszkańca os. Wsi Jorżki w woj. kieleckim. Jan S. wydobyt ze studni dwa niewypały artyleryjskie. Podczas próby przecięcia nastąpił wybuch, który ciężko zranił lekko-mięsiny piromana. Po przewiezieniu do szpitala Jan S. zmarł.

## Z wokandy sądowej

# „Pomagali” załatwiać paszporty — posiedzą

**NAIWNYCH NIE BRAK** W lipcu 1983 Iwona R. zaczęła nagabywać czynnego znajomego co z jej paszportem i wyjazdem. Przez ponad miesiąc Jan Antoni K. wykrczał się, ale jego „klientka” nie starczyła już cierpliwości. Zameldowała o wszystkim milicji. Rozirnane, posiadającego własny warsztat rzemieślniczy. Jego sprawę rozpatrywał w tych dniach Sąd Rejonowy w Szczecinie.

W lutym 1983 r. Jan Antoni K. dowiedział się o kłopotach jakie rzekomo ma z otrzymaniem paszportu na wyjazd do Berlina Zach. pasierbica sąsiadki — Iwona R. Podczas przypadkowego spotkania w mieszkaniu sąsiadów Jan Antoni K. zaproponował kobiecie szybkie załatwienie paszportu w zamian za wreczenie mu 80 tys. zł. Powołał się przy tym na swoje „pewne” znajomości wśród pracowników Biura Paszportów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie. Wziął nawet od Iwony R. wypełniony kwestionariusz paszportowy by w ten sposób uwiarygodnić swoje ewentualne starania.

W lipcu 1983 Iwona R. zaczęła nagabywać czynnego znajomego co z jej paszportem i wyjazdem. Przez ponad miesiąc Jan Antoni K. wykrczał się, ale jego „klientka” nie starczyła już cierpliwości. Zameldowała o wszystkim milicji. Rozirnane, posiadającego własny warsztat rzemieślniczy. Jego sprawę rozpatrywał w tych dniach Sąd Rejonowy w Szczecinie.

**PRZEWÓD** sądowy potwierdził zarzut aktu oskarżenia. „Pomagali” Biura Paszportów skazany został na 3 lata więzienia i grzywnę w wysokości 80 tys. zł.

Mniej wymagający (jeśli chodzi o gotówkę) był 21-letni Janusz B., przed aresztowaniem pracujący w WPKM jako konwikt. Zaproponował on załatwienie paszportu do RFN Henrykowi C. za 4700 zł, zaś Renie C. za 32 tys. zł. Od obydwu tych osób pieniądze wziął Henrykowi B. Wstawił nawet pokwitowanie. Podczas wreczenia pieniędzy wydał resztę z 5 tys. złotych. Wziął też od Hen-

ryka B. fotografie do paszportu. Obiecując rychłe załatwienie formalności wyjazdowych, powoływał się na szerokie znajomości wśród urzędników Biura Paszportów WUSW oraz na bliskie kontakty z „pułkownikiem w Warszawie”, od którego miały załatwić wszelkie wyjazdy na Zachód. Wszystko to była jedna wielka mistyfikacja. Januszowi B. chodziło o pieniądze.

Naciągający przez niego amatorzy wyjazdu zgłosili się do MO. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Szczecinie, który uznał Janusza B. winnym i skazał na 2 lata pozbawienia wolności, 30 tys. grzywny oraz obciążył kosztami postępowania sądowego w kwocie 12 tys. zł.

**PYTANIE:** czy perspektywa straty gotówki odurzy wielu od wreczania łapówek za „załatwienie” czesokolwiek rozmaitym wydrwigroszom, polewującym się na znajomości „płecy” i innc „ehody”? Wątpliwe. W każdym bądź razie ofiary obywatelskich niedawno naciągaczy — szybko nikomu łapówki nie przekażą.

(WJ)



RWPG pracuje nad nowym programem

# Współpraca w rolnictwie

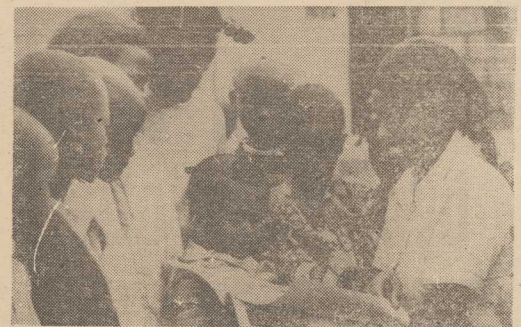
**MOSKWA PAP.** W wydziale rolnictwa Sekretariatu RWPG trwają prace nad pakietem porozumień podkreślających obowiązki krajów członkowskich, związane z realizacją nowego ważnego wspólnego programu. Jego celem jest polepszenie zaopatrzenia ludności państw socjalistycznych w żywność. Dokument ten zaaprobowano na sesji RWPG w październiku 1983 r. Obecnie trzeba uzgodnić i uwzględnić w planach gospodarczych 10 krajów RWPG na następną pięcioletnią przedsięwzięcia gospodarcze, którymi zainteresowane jest każde państwo.

NOWY program (jego oficjalna nazwa „Kompleksowe przedsięwzięcia współpracy dla poprawy zaopatrzenia ludności krajów RWPG w żywność”) uzupełnia wieloletni kierunkowy program współpracy w rolnictwie, zatwierdzony w 1978 roku. Pięć minionych lat wykazało, że

wytyczony zakres wspólnych działań może i powinien być uzupełniony. Z danych Sekretariatu RWPG wynika, że w latach 60 i 70 globalna produkcja przemysłu spożywczego krajów RWPG zwiększyła się o 200—400 proc. W latach wielostronnej współpracy np. plony pszenicy podwoiły się, produkcja mięsa zwiększyła się przeszło dwa razy, mleka ponad półtora raza.

Nieźle przedstawia się sytuacja również w bieżącej pięcioletce. Na razie nie ma jeszcze ostatecznych wyników roku ubiegłego, jednakże można z całym przekonaniem powiedzieć, że gospodarka rolna w państwach socjalistycznych dokonała jeszcze jednego kroku do przodu. Rekordowe zbiory zbóż uzyskano w CSRS i Mongolii. Mimo kapryśno pogody, globalna produkcja rolna w ZSRR zwiększyła się o 3,6 proc. Wzrósł skup zbóż, bydła, drobiu, mleka.

Dobowa racja statystycznego mieszkańca krajów RWPG wynosi 3260 kilokalorii przy uzasadnionej naukowo fizjologicznej normie 2750 kilokalorii. Tak więc problem polega obecnie nie na tym, by prosto wyżywić ludność, lecz na tym, aby w istotnej mierze poprawić strukturę wyżywienia — zwiększyć spożycie białka, a także świeżych warzyw i owoców. Właśnie do tego zmierzają nowe kompleksy przedsięwzięć. Każdy z członków RWPG może samodzielnie zaspokajać swoje główne potrzeby żywnościowe. Jednakże z ekonomicznego punktu widzenia nie jest to drogą najlepszą. Wszystkie kraje uzyskają znacznie więcej, jeśli będą uwzględniać klimatyczne i ekonomiczne możliwości różnych państw RWPG, tradycje i doświadczenia produkcji rolnej.



**ETIOPIA.** W ciągu 9 lat, które minęły od wybuchu rewolucji w tym jednym z najsłabiej rozwiniętych krajów afrykańskich zbudowano ponad 500 przedszkoli, a dalsze sto powstanie przy zakładach przemysłowych i dużych gospodarstwach rolnych.  
NA ZDJĘCIU: w jednym z przedszkoli w Addis Abebie.  
CAF—TASS

## Kancelerz Kohl odpowiada na zarzuty

**BONN PAP.** W wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej kanclerz Helmut Kohl, który w niedziele zakończył wizytę w Izraelu, oświadczył, że polityki jego kraju nie mogą jedynie określać względy historyczne. „Znam ciężar odpowiedzialności Niemiec. Oczywiście wpływa to na naszą obecną politykę, ale nie może być jej jedynym kryterium” — stwierdził kanclerz RFN.

Helmut Kohl ustosunkował się w ten sposób do gwałtownych protestów Tel-Awiv w związku z planowaną sprzedażą Arabii Saudyjskiej broni zachodniemieckiej. Bonn ze swej strony argumentuje, że będzie to wyłącznie broń defensywna. RFN np. odmówiła dostarczenia Rajadawi nowoczesnego czołgu „Leopard-2”, o który Saudyjscy zabiegali już trzy lata temu.

RFN stara się utrzymywać poprawne stosunki zarówno z krajami arabskimi jak i z Izraelem, a jak widać niełatwo jest zadowolić wszystkich.

## Andriej Gromyko — w Rumunii

**MOSKWA, BUKARESZT PAP.** Wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko rozpoczęła dziś oficjalną wizytę w Rumunii. Stoi on na czele delegacji partyjno-rządowej. Delegacja ma przyjąć przywódcę Rumunii, Nicolae Ceausescu.

## Anglicy bez „Timesa”

**LONDYN PAP.** Z powodu zaistniałego w wydawnictwie konfliktu socjalnego, nie ukazał się londyński „Times”, który 1 stycznia 1984 r. obchodził ma rocznicę 200 lat istnienia. Przyczyną konfliktu była decyzja kierownictwa zwolnienia 750 członków związku drukarzy, w następstwie trwającego już od 12 dni strajku protestacyjnego przeciwko reorganizacji. Rokowania zmierzające do zakończenia negocjacyjnego strajku zostały zerwane. Zwolnienia personelu mają moc natychmiastową. W wyniku podobnego strajku przed rokiem „Times” nie ukazywał się przez 3 tygodnie. W lutym 1981 wydawnictwo zostało zakupione od grupy Thompsona przez australijskiego magnata prasowego Rupertia Murdocha za kwotę 12 mln funtów i część udziałów w zyskach w najbliższych 10 latach. Za czasów Thompsona „Times” nie wychodził przez 12 miesięcy na przełomie 1978/79 w związku z odmową personelu technicznego podporządkowania się nowym oszczędnościowym metodom druku. W październiku 1978 „Times” co prawda pojawił się w kioskach, ale grupa Thompsona rychno pozbysła się gazety. Murdoch włada dziś brytyjskimi gazetami o największym nakładzie, „The Sun” i „News of the World”, posiada też „Chicago Sun-Times” i „Boston Herald”. W sumie kontroluje ok. 40 tytułów, stacje telewizyjne, wytwórnie filmowe i towarzystwo lotnicze.

## Aids memoire ZSRR USA naruszyły porozumienie SALT II

**AMBASADA ZSRR** w Waszyngtonie przekazała Departamentowi Stanu USA aide memoire, w którym zwraca uwagę stronie amerykańskiej na jej negatywne działania w zakresie ograniczenia zbrojeń, oraz realizowania przyjętych zobowiązań prawnych i politycznych w tej dziedzinie. W USA przyjęto i realizuje się — głosi dokument — bezprecedensowy pod względem rozmiarów „kompleksowy program strategiczny” na lata osiemdziesiąte, który przewiduje przyspieszony rozwój nowych systemów strategicznych sił ofensywnych. Przystępując do rozmieszczenia w Europie Zachodniej rakiet balistycznych Pershing II oraz pocisków manewrujących dalekiego zasięgu z bazami na lądzie, osiagających obiekty na terytorium ZSRR, strona amerykańska naruszyła postanowienia porozumienia SALT II.

## Zastrzelono hiszpańskiego generała Zamach w centrum Madrytu

**MADRYD PAP.** Korespondent PAP, Jan Dziędzic, pisze: 68-letni generał-porucznik Guillermo Quintana La Cacerá zginął wczoraj w południe na jednej z ulic w centrum Madrytu z rąk terrorystów. Quintana zastrzelono na progu swego domu, do którego powracał z pobliskiego kościoła. W zamachu ranna została w nogę jego żona oraz jeden z przechodniów.

na miejscu zamachu i wznowić okrzyki przeciwko rządowi socjalistycznemu i stawiając żądania „wojsko do władzy”. Spiewano faszystowski hymn „Cala al sol” (twarzą do słońca).

**GENERAL Quintana** należał do generacji armii hiszpańskiej, związanej z dyktatorem Franco. Walczył u boku wojsk hitlerowskich na froncie pod Moskwą w szeregach „blekitnej dywizji” i nosił zawsze na mundurze nadany mu wówczas hitlerowski „żelazny krzyż”. Był również w swoim czasie dowódcą osobistej ochrony „Caudillo”. Jednakże w czasie prawniczo-wojskowej próby zamachu stanu w lutym 1981, Quintana, który zajmował wówczas kluczowe stanowisko dowódcy I (madrzyckiego) okręgu wojskowego zachował lojalność wobec króla i konstytucji i nie przyłączył się do rebelii. Przeszedł do „aktywnej rezerwy” w 1982 r.

Przypuszcza się, że zamachu dokonał terrorystów baskijskiej organizacji ETA w odwet za polityczne akcje policji hiszpańskiej i francuskiej w Kraju Basków. Natychmiast po zamachu cały obszar metropolitalny Madrytu, łącznie z drogami wyjazdowymi, objęto szeroką akcją kontroli policyjnych. Sprawców jednak nie ujęto. Elementy ultralewicowe wykorzystały tragedię gromadząc się

## Nagroda na MIDEM dla „Thrillera”

# Michael Jackson — król nagrań wideo

**PARYŻ PAP.** Tegoroczne Międzynarodowe Targi Płyt i Wydawnictw Muzycznych MIDEM w Cannes usankcjonowały narodziny nowego przemysłu: produkcji nagrań wideo stanowiących ilustracje utworów muzycznych wydawanych na płytach płyt. Rozkwit tego przemysłu oznacza również reklamy tylnych ekranów telewizji. Nagrania wideo, zwane z angielska videoclips, przyciągają do telewizorów tysiące młodych ludzi, którzy dzięki nim oglądają swoich ulubieńców nie musząc czekać na upragniony koncert i słono płacić za bilet wstępu.

**PRODUCENCI** owych mini-filmów prześcigają się w pomysłach, starając się jak najbardziej zilustrować przebieg płytowe i pokazać ich wykonawców w taki sposób, by zapewnić nagraniom jak największe powodzenie. Część realizatorów nagrań wideo uczy się fachu od podstaw. Producenci lubią też zatrudniać doświadczonych reżyserów filmowych. I tak realizatorem najsłynniejszego i najpopularniejszego obecnie nagrania „Thriller” („Dreszczowiec”) z udziałem wokalisty Michaela Jacksona jest John Landis, znany reżyser filmów fantastycznych i horrorów.

Produkcja takich kilku-bądź kilkunastominutowych nagrań kosztuje co najmniej milion dolarów, ale wielkie wytwórnie płytowe decydują się na tego rodzaju inwestycje, gdyż — jak obliczono — udany videoclip, pokazywany z odpowiednią częstotliwością w telewizji, może spowodować wzrost sprzedaży danej płyty o 40 proc. Tak było w przypadku longplaya „Thriller” Michaela Jacksona. Tytułowe nagranie i inne utwory z tej płyty zdominowały w tym roku rynek wideo na świecie, bijąc rekordy powodzenia i windując liczbę sprzedanych egzemplarzy longplaya do 23 mln.

rocznego MIDEM festiwalu wideo zdobył wspomniany „Thriller” Michaela Jacksona. Tuż za przeobrażony tego Amerykanina plasują się nagrania innej supergwiazdy światowego rocka — Davida Bowie, który otrzymał w Cannes nagrodę dla najlepszego aktora nagrań wideo za utwór „China girl” („Dziewczyna z Chin”).

## Przygotowania do instalacji „Cruisów” w Belgii

**BRUKSELA PAP.** Korespondent PAP, Marek Fijałkowski pisze: Jeżeli nie dojdzie do nieoczekiwanej poprawy w negocjacjach Wschód — Zachód — stwierdził belgijski minister obrony, Freddy Vervens — to w maju br. pierwsi żołnierze amerykańscy przybędą do bazy wojskowej koło Florennes aby przygotować instalacje dla pocisków samosterujących „Cruise”. Liczba tych żołnierzy wzrosnie od 20 w maju do 400 w grudniu. Rozmieszczenie pocisków nie nastąpi przed końcem 1984 r. To ostatnie stwierdzenie jest zgodne z planami NATO, które przewidyują posiatek instalowania w Belgii pocisków samosterujących, których ma tu być ogółem 48, dopiero w 1985 r. wg odpowiedzi ministra Vrevena na interpelację parlamentarną. Belgia pokrywa 5,6 proc. kosztów infrastruktury NATO potrzebnej w związku z dyslokacją w Europie Zachodniej amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu. Udział ten odpowiada sumie 607 mln franków belgijskich.

## Nowe kredyty dla Brazylii

**NOWY JORK PAP.** Przedstawiciele ponad 700 banków zagranicznych, będących wierzycielami Brazylii, podpisali w Nowym Jorku z tym krajem porozumienie w sprawie nowego programu pomocy finansowej. Program ten przewiduje udzielenie wszystkim państwom Brazylii w tym roku kredytu w wysokości 6,5 mld dolarów oraz przedłużenie przypadających w 1984 r. spłat kredytów zagranicznych wóznie. Prolongata ta obejmuje sumę ponad 5 mld dolarów. Spłata obu sum rozpocznie się po 5-letnim okresie karencji.

Nowy kredyt dla Brazylii jest największym kredytem dolarowym, jakiego kiedykolwiek udzielono. Pierwszą jego część w wys. 3 mld dolarów kraj ten otrzyma króć w najbliższych tygodniach, a pozostała, w mniej więcej równych ratach, do końca 1984 roku.

## Tureccy imigranci niechętnie opuszczają RFN

**BONN PAP.** Wielu Turków pracujących w RFN postanowiło skorzystać z pieniężnej oferty rządu zachodniemieckiego sfinansowania kosztów powrotu robotników cudzoziemskich do ich macierzystych krajów, większość jednak z nich pragnie tu pozostać.

Nowe ustawodawstwo imigracyjne, które weszło w życie w listopadzie ub. r. dotyczy 1,5 mln robotników tureckich, zarorem najbardziej licznej grupy imigracyjnej w Niemczech Zachodnich. Określone przez ugrupowania opozycyjne jako „ustawy wypadające” przepisy mają na celu rozwiązanie problemu bezrobocia i zapobieżenie napępowaniu rasowym w kraju liczącym 4,5 miliona cudzoziemców.

Aktualnie w RFN są 2 miliony osób pozostających bez pracy, w

tych 114 tysięcy imigrantów z Turcji. Jak podają źródła tureckie, około 10 tysięcy osób wyraziło zgodę na wyjazd, liczba ta zaś prawdopodobnie wzrosnie do 30 tysięcy.

W środowisku imigrantów z Turcji panuje opinia, że pozorne korzystne warunki powrotu do kraju w rzeczywistości dyskryminują ludność turecką i stąd nie będą większego zainteresowania.

Wielu imigrantów obawia się również powrotu do kraju ze względu na panujące tam bezrobocie (17 proc. siły roboczej).

Według opinii kół miarodajnych, nowe przepisy nie spowodują znaczącej redukcji liczby obywateli, oni też nie wpłyną na ustabilizowanie sytuacji na rynku pracy w RFN.



## Węgierski przykład

# Czy maszyny muszą być bezrobotne?

**P**OLSKI RYNEK laknie dobrego towaru jak Sahara wody. W licznych przypadkach tego towaru może być więcej: są materiały i surowce, są wolne moce produkcyjne. Brakuje tylko ludzi.

Czy można temu zaradzić? Otóż można. Taką szansę daje rozporządzenie Rady Ministrów z 14 listopada 1983 roku w sprawie organizowania ZAKŁADOWYCH ZESPOŁÓW GOSPODARCZYCH w przedsiębiorstwach produkujących na rynek. Idea przyszła z bratnich Węgier, gdzie podobne zespoły organizuje się od dłuższego czasu, z korzyścią dla rynku i pracowników, którzy w takich zespołach dorabiali do pensji uzyskiwanej w normalnych godzinach pracy.

Rzecz polega właśnie na tym, że zespoły gospodarcze pracują po godzinach normalnej pracy. Realizowana przez zespoły działalność produkcyjna odbywać się może w wolne soboty, niedziele i święta oraz na drugiej i trzeciej zmianie, jeżeli zakład pracuje w systemie jednozmianowym.

Prawo do tworzenia zakładowych zespołów gospodarczych mają przedsiębiorstwa państwowe oraz organizacje spółdzielcze. Celem działania zespołów ma być produkcja rynkowa lub produkcja półfabrykatów, niezbędnych do wykonania wyrobów rynkowych, odbywająca się na wolnych lub nie wykorzystanych urządzeniach technicznych.

W przedsiębiorstwie może powstać nawet kilka zespołów. Na

wydziale produkcyjnym — tylko jeden. W skład zespołu mogą wchodzić nie tylko pracownicy danego zakładu, ale także renciści, emeryci, kobiety korzystające z urlopów wychowawczych, a także członkowie ich rodzin oraz pracownicy innych przedsiębiorstw.

Przedsiębiorstwo zawiera z każdym zakładowym zespołem gospodarczym umowę, określającą wzajemne obowiązki obu stron. Wynagrodzenie zespołu, obliczane na podstawie jednostkowych kosztów robocizny bezpośredniej i pośredniej z potrąceniem za braki i straty technologiczne, dzielone jest między członków zespołu według zasad regulaminu uchwalonego przez zespół.

Warto wiedzieć, że te dodatkowe produkcje uzyskuje przed przedsiębiorstwem bez dodatkowych obciążeń na Fundusz Aktywności Zawodowej. Nie podlega temu obciążeniu wynagrodzenie wypłacone członkom zespołu. Również produkcję wykonaną przez zespoły traktuje się z tego punktu widzenia inaczej: jest ona księgowana oddzielnie, a jej wartość nie jest wliczana do wartości produkcji sprzedanej przedsiębiorstwa w celu naliczania obciążeń FAZ-owskich.

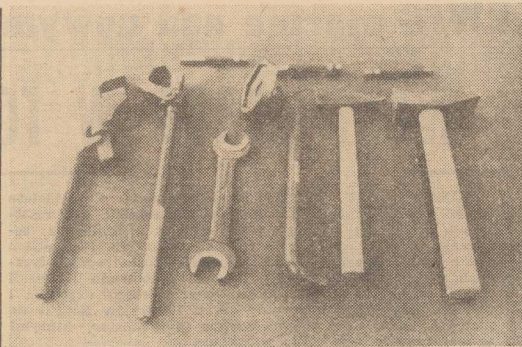
ROZPORZĄDZENIE RM daje szanę rencistom i emerytom. Stwierdza się tam bowiem, że wynagrodzenia emerytów i rencistów wykonujących prace w zespołach nie podlega ograniczeniom wynikającym z rozporządzenia Rady Ministrów z 7 marca 1983 r. w sprawie obniżenia wynagrodzenia lub dochodów przez osoby uprawnione do emerytury lub renty. Inaczej mó-

wiąc: nie należy się obawiać, że zarobki uzyskane z pracy w zespole spowodują zawieszenie prawa do renty.

Również matki przebywające na urlopach wychowawczych i pobierające z tego tytułu zasiłek wychowawczy uzyskują możliwość podejmowania tej pracy bez obawy zawieszenia prawa do zasiłku.

PYTANIE tylko, czy ta nowa forma zatrudnienia znajdzie zrozumienie w samych zakładach. Wymaga przecież pewnego wysiłku organizacyjnego, a o to u nas trudniej, niż o zbudowanie nowych murów i wstawienie tam nowych maszyn. Jest jeszcze i ten szkodliwy, że oceny możliwości tworzenia zespołów w przedsiębiorstwach mają dokonywać organa założeń i kadrowe. Nie jest to nadmiar opiekuńczości? A już na pewno jeszcze jedna biurokratyczna bariera...

Ludwik BURSKI



### BEZPIECZNE NARZĘDZIA

TE OTO narzędzia są efektem opracowań naukowców z Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, prowadzonych na rzecz gospodarki. Ich zalety polegają na tym, że mogą być zastosowane w warunkach zagrożenia pożarowego, a więc w stacjach paliw, w kopalniach, rafineriach — wszędzie tam, gdzie istnieje niebezpieczeństwo pożaru lub wybuchu spowodowanego iskrami. Unikalną produkcję narzędzi nieiskraczących podjął Zakład Odlewnictwa Państwowego Ośrodka Maszynowego w Nowogardzie, dzięki m. in. osobistym zabiegom jednego z autorów patentu, doc. dr. inż. Janusza Birkenfelda. Warto dodać, że jest to produkcja antyimportowa, przynosząca duże oszczędności dewizowe. (pe)

## 30 lat „przemysłowki”

# Lekarz bliżej pracownika

WIELE środowisk pracowniczych postulowało rozszerzenie wykazu chorób zawodowych tak, aby obejmowały one dolegliwości związane z zagrożeniami występującymi w ich zakładach pracy. Postulaty te zostały ostatnio w ogromnej większości spełnione. Ukazało się bowiem nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie chorób zawodowych. Zawarty w nim wykaz poszerzony jest o 6 grup chorób zawodowych, a niektóre z poprzednich grup zostały również znaczenie rozszerzone.

I TAK np. nie było w ogóle w poprzednio obowiązującym wykazie grupy chorób przewlekłych, zanikowych, przetozycznych i alergicznych, nieżytów błon śluzowych nosa, gardła, krtani i tchawicy. Z kolei w grupie przewlekłych chorób narządu ruchu, wywołanych sposobem wykonywania pracy, nie było np. zapalenia nadkłykcia kości ramiennej, które to zmiany występują często wśród pracowników stoczni.

W ocenie lekarzy przemysłowej służby zdrowia, których wnioski zostały w nim także uwzględnione, wykaz odzwierciedla praktycznie to, co w patologii zawodowej się działo i jest korzystne dla pracowników.

DOKUMENT - ten jest kolejnym przejawem troski państwa o stan zdrowia wśród pracowników. Historia ta rozpoczęła się przed trzydziestoma laty, kiedy to rozporządzeniem ministra zdrowia powołano do życia Zakład Lecznictwa Zabiegawczego przy przedsiębiorstwach. Był to zakład przemysłowej służby zdrowia, która miała przybliżyć lekarza do pracownika, do jego stanowiska pracy. Różne były później koleje losu „przemysłowki”, aż po nie tak dawne dyskusje, by skierować ją do lecznictwa ogólnego. Zwyciężył jednak, na szczęście, rozsadek. Zresztą, załogi do magasy się i domagały nadal dalszej poprawy funkcjonowania przemysłowej służby zdrowia.

W naszym województwie, mimo wielu występnych jeszcze braków, „przemysłowka” stoi na zupełnie dobrym poziomie. W ciągu trzydziestolecia dorobiła się ona wielu nowych obiektów, sporo z już istniejących zmodernizowano, przyśpieszając do potrzeb lecznictwa przemysłowego. W „Warszki” zaczęło się wszystko od ambulatorium lekarskiego, dziś funkcjonuje tu w nowym, przestronnym i nowoczesnym obiekcie Stoczniany Zespół Onkologii Zdrowotnej. Samodzielny specjalistyczny ZOZ mają również budowlany i portowy. Działają ponadto 34 przychodnie przyzakładowe i międzyzakładowe.

Jednostki przemysłowej służby zdrowia mają 80 poradni rejonowych przemysłowych, 47 poradni stomatologicznych, 17 poradni dla kobiet, 12 poradni okulistycznych, 8 chirurgicznych, 8 laryngologicznych, 7 neurologicznych, 5 dermatologicznych, 4 psychiatryczne, 3 rehabilitacyjne, 2 chorób zawodowych, 2 dialektologiczne, 2 reumatologiczne, 1 dialektologiczne i kardiologiczne, 1 poradnię chorób tropikalnych. Zorganizowano ponadto 27 pracowni analitycznych, 12 pracowni ekg, 11 pracowni audio-

metrycznych, 4 radiologiczne, 12 psychotechnicznych, 2 wibracyjne, 1 pracownię EEG i 1 parazytologiczną.

PRZYTOCZYLIŚMY te „wylizanki” po to, aby umożliwić Czytelnikom, że zakres świadczeń przemysłowej służby zdrowia na rzecz załóg pracowniczych jest bardzo szeroki. Trzeba też podkreślić, że w tworzeniu przychodni, w uruchamianiu poradni i pracowni dużą rolę odegrały kierownictwa zakładów pracy, które na ogół nie szczędziły na ten cel środków: tak złotówek, jak i dewiz. Dzięki temu wiele przychodni posiada unikalny sprzęt i aparaturę, umożliwiającą dokonanie szybkiej i precyzyjnej diagnozy. Cenne są przy tym inicjatywy udostępnienia tej aparatury również dla ogółu ludności.

Opieką lecznictwa przemysłowego objętych jest ponad 156 tysięcy pracowników i uczniów szkół przyzakładowych, ponad 17 tysięcy emerytów i rencistów, a poradnie medycyny pracy i punkty felcerskie sprawują opiekę nad 18 tysiącami pracowników. Prowadzona od lat działalność profilaktyczna daje już efekty w postaci zmniejszenia się ilości chorób zawodowych w ostatnim okresie.

Widać to m. in. na podstawie badań prowadzonych przez zespół lekarzy Stoczniany ZOZ. Dr Zygmunt Weclawik, dr Jan Rusin i dr Bogdan Pawlik przeprowadzili analizę chorób zawodowych w stoczni w latach 1968—1979. Wynika z niej, że w pierwszych dwu latach wykrywalność chorób zawodowych była niska, co wiązało się ze słabą jeszcze wówczas rozwiniętą zakładową służbą zdrowia i niedostatecznym zapleczem diagnostycznym. Z kolei w dwu ostatnich analizowanych latach odnotowano ten dążący spadkową w zachorowalności na choroby zawodowe. I to przypisuje się już pewnej poprawie warunków pracy, warunków socjalnych bhp, jak i lepszej działalności służby zdrowia.

Słabą stroną w pełnej ochronie zdrowia załóg jest jeszcze rehabilitacja zawodowa, za organizację której odpowiedzialne są zakłady pracy. Osiągnięcia w tym zakresie ma jedynie Stocznia „Warskiego” i Fabryka Kabli w Załomiu, ponadto w 11 zakładach wytypowane są stanowiska do rehabilitacji zawodowej. W stosunku do potrzeb jest to bardzo mało.

Rehabilitacja zawodowa jest już etapem usuwania czy łagodzenia skutków zagrożeń dla zdrowia pracowników. Lekarze z „przemysłowki” mówią, że chcieliby mieć jak najszerszą możliwość działalności profilaktycznej, wykrywania schorzeń w zarodku. Tak widzą swoją rolę i dlatego wspomniane tutaj osiągnięcia nie napawają ich jeszcze zadowoleniem. Dalszy rozwój „przemysłowki” jest niezbędny, tym bardziej, że i w procesach produkcji występują coraz to nowe, jeszcze nie rozpoznane zagrożenia. (tur)

## Z sali Filharmonii

# Wspomnienia przeszłości

OBYDWA koncerty symfoniczne w ubiegłym tygodniu zapowiadały się świetnie zarówno pod względem programu (IV Symfonia „Włoska” Mendelssohna, Andante spianato i Wielki polonez Es-dur oraz sześć mazurków Chopina, Nokturn na lewą rękę i Etiuda dis-moll Skriabina, XII Rapsodia węgierska Liszta) jak i udziału naszej znanej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej. Sobotni koncert spełnił nadzieje w przypadku beztrudno i lekkiej w wyrazie Symfonii Mendelssohna, a więc muzyki, która bardzo odpowiada naszym filharmonikom. Stefan Marczyk podyktował dobre tempo, orkiestra grała dostatecznie żwawo i w miarę precyzyjnie (pomijasz jak zwykle pierwsze skrzypce).

SYMFONIA ta nie wymaga jakichś szczególnych zabiegów interpretacyjnych, wystarczy ją po prostu grać i wtedy może być na powodzenie. Z tego właśnie filharmonicy wywzłąli się sumiennie wiozące dzieło muzycznym w temperamencie finalnym.

Piątkowa prezentacja naszej czołowej niegdyś pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej wywołać mogła ten zwany mieszane uczucia, zwłaszcza u tych melomanów, którzy znają ją ze słyszenia sprzed lat 35, kiedy to zdobyła laury na pierwszym powojennym konkursie chopinowskim. W tamtych czasach rozporządzała nienasannym warsztatom niestetycznym, niezawodną pamięcią a fortissimo zawsze podporządkowywał się jej potulnie i bez rozrzewu. Minęło wiele lat i w grze artystki odezwać się dała reszta jej interpretacji obecnie kolęsa się z antycznymi rzęzbami — zadziwio potrafią mistrzostwem a z drugiej strony wzbudają za-

poottukiwanymi nosami, uszami czy rekami. Z dawnych czasów pozostało pianiste piękne brzmienie fortepianu a jest to cecha, którą nabywa się raz na zawsze, podobnie jak umiejętność wyplania. O nienasannym warsztacie pianistki Czerny-Stefańskiej wspominałem, bowiem to co nam Halina Czerny-Stefańska zaprzeczyła zdyskredytowała, każdego pianistę nie noszącego tak znanego i szanowanego nazwiska. Z całego programu jedynie Nokturn na lewą rękę Skriabina przypomniał się słysząc zahamowania pamięciowe, w Poloniezie we znaki dawała się słuchaczom nerwowość. Mazurki interpretowała artystka szkicowo, a nawet niedbałe, usiłując kojarzyć piękne pianissimo z brutalnymi forte. XII Rapsodia Liszta przypomniała mi szczeciński bardzo dawny występ słynnego niegdyś pianisty Imre Ungera, który pamiętam tylko dlatego, że artysta od wbrew oczekiwaniom fatalnie zagrał te właśnie rapsodie. Być może, moje zdanie o grze Haliny Czerny-Stefańskiej wyda się komuś zbyt obcesowe czy obrazoburcze, niesłusznie każdy szczeciński jej występ w znanym tym coraz bardziej mniej nowiznaną Szkoda, bo chciałabym napisać o niej jak najlepiej.

JAN GORZELANY

## Domki z... trocin

KOSZALIN. Koszalińskie przedsiębiorstwo przemysłu drzewnego w Szczecinie z powodzeniem wykorzystuje trociny tartaczne do budowy... domków rodzinnych. Domki budowane są z pustaków produkowanych z trocin w tartakach w Ślawoborzu. Świąteczny, Wierzebowie. Koszt produkcji pustaków trocinowych jest zbilansowany do kosztów produkcji i pustaków z innych materiałów. Jednak pustaki z trocin przewyższają pozostałe pod względem izolacji ciepła.



• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

# Od poniedziałku - do niedzieli

## TEATR TV

◆ „Freuda teoria snów” (poniedziałek, 20.15, pr. I). Popularna przedwojenna komedia Antoniego Cwojdzkiego w reżyserii Marka Wałaszka.

◆ „Zamiana” (wtorek, 21.10, pr. II). Sztuka Paula Claudela w Wyk. artystów katowickich.

◆ „Wesele” (sobota, 10.30 pr. I). W cyklu Historia dramatu polskiego inscenizacja najwybitniejszego dzieła Stanisława Wyspiańskiego w reż. Jana Kulczyńskiego z udziałem Anny Seniuk, Antoniny Gordon-Góreckiej, Krzysztofa Chamca, Piotra Franczowskiego, Wojciecha Siemiona, Jana Englerta i inn.

◆ „Kwartet dla czterech odbiorców” (sobota, 20, pr. II). Wieczór z Teatrem im. J. Słowackiego w Krakowie, prezentującym sztukę Bogusława Schaefera.

◆ „Gracje” (niedziela, 17.30, pr. I). Niedzielny Teatr Popularny przedstawia komedię Mikolaja Gogola z udziałem Broni sława Pawlika, Kazimierza Karczora, Gustawa Lutkiewicza i inn.

## FILMY, SERIALE...

Filmy fabularne w kolejności pojawienia się na ekranie: ◆ „Ostatni lot Albatrosa”, radz. (wtorek, 20.15, pr. I). ◆ „Nikt nie rodzi się żołnierzem”, radz. (środa, 20.15, pr. I). ◆ „Krag podejrzanych”, fr. (czwartek, 20.15, pr. I). ◆ „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, CSRS (czwartek, 21.40, pr. II). ◆ „Powiązania rodzinne”, radz. (pią-

tek, 21.30, pr. II). ◆ „Niepokonani”, USA (sobota, 20, pr. I). ◆ „Hotel Central”, bułg. (sobota, 23.15, pr. I). ◆ „Ojciec Murphy”, USA (niedziela, 15, pr. II). ◆ „Liszt”, weg. (niedziela, 16.35, pr. II). ◆ „17 mgnień wiosny”, radz. (niedziela, 21.40, pr. II).

Omawiamy, rekomendujemy „Nikt nie rodzi się żołnierzem” — opowieść o ostatniej fazie bitwy stalingradzkiej autorstwa Aleksandra Stolpera (autora „Żywych i martwych”), zrealizowana również wg prozy Siemionowa, „Krag podejrzanych” — zgrabnie zrealizowany film kryminalny z udziałem popularnej amerykańskiej aktorki Mimsy Farmer (oglądaliśmy ją niedawno w serialu „Pociąg do Stambulu”), „Pociągi pod specjalnym nadzorem” — wybitny film J. Menzla z Vaclavem Neckarczem w roli głównej, „Hotel Central” — bułgarski film obyczajowy, którego akcja toczy się

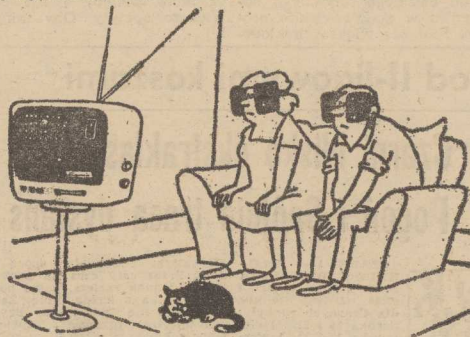
biografii sławnych kompozytorów tym razem serial węgierski o Franciszku Liszcie (pierwszy odcinek — „Urodziny w dniu ko mety”).

## A CO W TELEFERIACH?

Przez dwa tygodnie — sport (zbliża się Sarajewo), muzyka, (Wojciech Mann prezentuje historię rocka), filmy oraz — zwracamy szczególną uwagę — w Teatrze Młodego Widza „Pojedynek Hektora z Achillosem” w wykonaniu aktorów krakowskich Tadeusza Huka i Jerzego Trelli. Programy Teleferii — codziennie o godz. 9 i 16.40.

## KINO DOKUMENTU

We wtorek inauguruje działalność „Kino filmów dokumen-



w połowie lat trzydziestych. „Ojciec Murphy” — amerykański serial z cyklu „filmów rodzinnych”. „Liszt” — z cyklu

# międzygwiazdny podróżnik

OPOWIEŚĆ FILMOWA

2

Przybysz teraz widzi wyraźnie ich sylwetki ze swej kryjówki. Pięcioro ziemskich dzieci... A kim jest ta niezwykła istota z nimi? Jego światłoserce znów zaczyna błyszczeć, więc szybko je zasłania i zbliża się, by przyjrzeć się lepiej tej wysokiej, smukłej postaci, która towarzyszy dziecinom. Zupelnie nie rozumie dźwięcznych słów jej języka, ale wycozuwa, że jest matką tej dziecięcej załogi. Gdy Mary przechodzi przez oświetloną werandę, przybysz wpatruje się w nią ze swego ukrycia i na chwilę zapomina o ucieczce. Niemądre światłoserce — mruzczy do siebie.

Dzieci wracają do kuchni i wkrótce troje z nich odchodzi. Gasną światła i w domu zalega cisza. Przybysz drepcze znów przez podwórko, aby odbyć naradę strategiczną z jarzynami. Lecz po drodze nadeptuje swą stopą niewidoczną krawędź metalowego narzędzia ogrodniczego, którego rączka unosi się ku niemu z wielką prędkością i uderza go w głowę. Pada na wzniak z galaktycznym wrzaskiem, a potem kryje się na małym poletku kukurydzy.

W chwilę potem otwierają się kuchenne drzwi i wybiega z nich dziecko z wyraźnie przestraszonym psem. To Elliott penetruje podwórko zapaloną latarką, a przybysz leży skulony i cały dry. Chłopiec zagląda w rozchyłone łodygi kukurydzy, wrzeszczy i pada na ziemię jak nieżywy.

Kosmita wycofuje się przez kukurydzę i biegnie do bramy plaskając wielkimi stopami.

— Nie odchodzi!

Głos chłopca ma w sobie delikatność charakterystyczną dla młodych roślin i stary botanik odwraca się, żeby na niego spojrzeć. Ich oczy spotykają się. — Nie odchodzi!

— Było tu, dokładnie w tym miejscu...

Przybysz słucha głosów mężczyzn, którzy nadal przeczesywali teren lądowania.

— ...i wymknęło mi się. — Dowódca, który miał u pasapek dzwoniących przedmiotów, odwrócił się, wsiadł do swojego pojazdu i wszyscy odjechali.

3

Z żalem wpatruje się w ślady pozostawione przez jego Statek. Ręka z trudem unosi się do góry. Opowiaduje go wyczerpanie i głód. Nie ma na Ziemi wspaniałych tabletek żywnościowych, które stanowiły pokarm całej załogi na Statku. O, gdybym miał taką jedną, małą tabletkę, pełną energii życia! Opada na ziemię osłabiony i przgnębiony. Jest pewien, że koniec już bliski i właśnie wtedy słyszy jakiś dźwięk na polanie.

Wyjrzał i widzi, że stoi tam ziemskie dziecko imieniem Elliott. — Lepiej się nie pokazywać — myśli — umieram na leśnym mchu i nie ma sensu wciągać go do obcych.

Chłopiec wyciąga z kieszeni torebkę, z której wyjmuje jakiś mały przedmiot, kładąc go na ziemi. Po kilku krokach kładzie następny i jeszcze jeden, aż znika z pola widzenia w głębi zarosniętej ścieżki. Ciekawość powoduje, że stary podróżnik wyczołguje się z zarośli i ogląda co też takiego zostawiło ziemskie dziecko. A jest to mała, okrągła pigułka, nadzwyczaj podobna do kosmicznych tabletek żywnościowych. Obraca ją w dłoni i widzi niezrozumiały szafir.

M M

Wkłada do ust, próbuje — rozpuszcza się — pyszne! Nigdy w żadnym zakątku galaktyki nie próbował nic równie wspaniałego. Rusza szybko ścieżką, jedząc jedną pastylkę po drugiej — wracają siły, do serca wkłada się nadzieja. Tabletki prowadzą go z powrotem do domu chłopca.

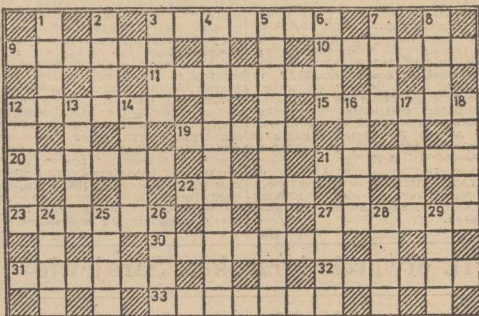
Na palcach przemyka przez podwórko. Ku swemu zaskoczeniu spotrząca tuż przed sobą Elliotta, który śpi w worku obok jarzyn.

Zadrzał, a z palców jego nóg wydobywa się mgiełka zmartwienia, lęku, zakłopotania. Nagle oczy chłopca otwierają się. Elliott patrzy wprost w ogromne wygięte oczy, oczy jak meduzy, oczy znamionujące siłę, oczy pełne starożytnej straszliwej wiedzy.

Przybysz jest przerażony wystającym nosem chłopca, sterzącymi uszami, a przede wszystkim malutkimi oczkami podobnymi do ciemnych paciorków lub pestek arbuza. Ale przestraszona widać jego oczach wzrusza starego naukowca. Wyciąga swój długi palec i dotyka czoła chłopca, który wrzeszczy i rzuca się do tyłu, ścisnąc kurczowo swój śpiwór. Przybysz odszukuje w przeciwnym kierunku, a następnie wyciąga rękę i otwiera wielką, luskawą dłoń, na której leży ostatnia topniejąca tabletką MM. C.d.n.

# Krzyżówka na dobry początek

POZIOMO: 3) ptak rybożerny, żyjący głównie w strefie tropikalnej, 9) gatunek kielbasy, 10) uczestniczący w obchodach, 11) typ żaglowca, 12) drobniczek, 13) owoc, 14) rodzaj zwierzęcia, 15) rodzaj zwierzęcia, 16) rodzaj zwierzęcia, 17) rodzaj zwierzęcia, 18) rodzaj zwierzęcia, 19) rodzaj zwierzęcia, 20) rodzaj zwierzęcia, 21) rodzaj zwierzęcia, 22) rodzaj zwierzęcia, 23) rodzaj zwierzęcia, 24) rodzaj zwierzęcia, 25) rodzaj zwierzęcia, 26) rodzaj zwierzęcia, 27) rodzaj zwierzęcia, 28) rodzaj zwierzęcia, 29) rodzaj zwierzęcia, 30) rodzaj zwierzęcia, 31) rodzaj zwierzęcia, 32) rodzaj zwierzęcia, 33) rodzaj zwierzęcia.



chrząszcz, groźny szkodnik drzewostanów, 15) przerażenie, 19) autor wierszy, 20) napój z ugotowanych owoców, 21) odrzucenie propozycji, 22) emu lub nandu, 23) ma słuchy i sikoki, 27) pedałuje, 30) uczestniczy w obchodach, 31) je denastka z zabrza lub z Walbrzycha, 32) płat papieru lub blachy, 33) krokus.

PIONOWO: 1) chce być mądrzejszy od kury, 2) rzymski bóg pól i lasów, opiekun pasterstwa, 3) ostry, przenikliwy głos, 4) biegacz, skoczek lub oszczepnik, 5) specjalista zajmujący się budową maszyn, urządzeń, 6) brzd, 7) bliźna pooperacyjna, 8) tkanina na ubrania robotce, 12) owoc palmy, 13) taniec po chodzenia kubańskiego, 14) obraz w cerkwi, 16) prymitywne narzędzie do orki, 17) produkt ostryżyskiego OZOS, 18) członek jednego z plemion indiańskich, 24) trud, 25) owce lub łosie, 26) ciasto z bakallami, 27) nad unywalka, 28) wyrywa, 29) skała.

# Niezwykła wyspa 79)





Zatrzymano 6 osób

## Puchar Rimeta przetopiony?

ZŁOTY puchar Julesa Rimeta, który był nagrodą dla drużyny zdo bywającej piłkarskie mistrzostwo świata został przez złodziei, którzy ukradli go 20 grudnia ubiegłego roku przetopiony i sprzedany. Rabu- ku dokonano w siedzibie Brazylij- skiej Federacji Piłkarskiej. Po suk- cesie w roku 1970 w mistrzostwach świata w Meksyku, piłkarze Brazy- lii zdobywając tytuł po raz trzeci otrzymali puchar na własność. In- formacja o przetopieniu pucharu pochodzi od brazylijskiej policji, która zatrzymała sprawców napadu. Zostali oni zadenuncjowani przez byłego współnika przebywającego w tej chwili w więzieniu. Zatrzy- mano 6 osób: 3 notowanych prze- stępców, emerytowanego detekty- wa, urzędnika bankowego i właściciela zakładu przetapiającego złoto.

## Żeńskie „siódemki“ na półmetku

# Ruch ucieka mistrzyniom

PIEKARKI ręczne zakończyły pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Najlepszą na półmetku okazała się „siódemka“ Ruchu, która w ostatniej kolejce powiększyła przewagę nad obrończyniami tytułu mistrzyni Polski, piłkar- kami Pogoni. Chorzowianki wy- grały w sobotę i niedzielę dwa mecze w Gdańsku z tamtejszym AZS. Podopieczne trenera



ROZPOCZĘŁA się rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi siatkarki. Znakomicie wystartował w niej zespół szczecińskiej Stali Stocz- nia, który z wyprawy do Kra-

kowa i Andrychowa przywiózł dwa zwycięstwa. W sobotę na- sza drużyna pokonała, po dra- matycznym pięciosetowym pojedy- nku, Hutnika Kraków 3:2 (4:15, 15:11, 15:3, 13:15, 18:16). Zwycięstwo Stali, w której prym wiodli Borówko i Wojdy- ga, uznano w Krakowie za nie- spodziankę. Losy tego spotkania przesądziła duża odporność szczecinian w ostatniej fazie gry w V secie. Był moment, że gospodarze prowadzili 16:15 i trzy razy rozgrzywali piłkę me- czową. Stoczniowcy nie tylko, że obronili, ale i zdolał zdo- być pod rząd trzy punkty, da- jące im upragniony sukces.

W niedzielę nasza drużyna wygrała w Andrychowie z Be- szedem 3:1 (15:8, 15:8, 15:9, 15:19). Mimo ciężkiego sobotniego pojedy- nku w podwawelskim gro- dzisku, Stal bez większych kłopot-

ów uporała się ze swymi ry- walami z Andrychowa. Zawo- dnicem nr 1 był w naszym zes- polu Borówko, który bardzo dobrze rozgrwał piłkę i sku- tecznie atakował. Dobrą partię rozegrali także Wojdyga i W. Kasprzak. W Andrychowie na- sza drużyna szczególnie zaim- ponowała skutecznymi akcjami pod siatką, umiejętnie mijając blok rywali.

DWA zwycięstwa stoczniow- ców w spotkaniach wyzodo- wych i ich awans na pozycję wicelidera to kolejne potwier- dzenie faktu, iż nasza drużyna nieprzypadkowo zajęła na pół- metku III lokatę. Stal kontynu- uje bowiem dobrą passę, udowadniając tym samym iż jest zespołem, który poczynił ogromne postępy i ma coraz większe apetyty. Oby tak da- lej...

## Pod II-ligowymi kosztami

- ◆ Czarni blisko ekstraklasy
- ◆ Pogoń i Spójnia tracą dystans



CZARNI - WŁO- KNIARZ BIAŁYSTOK 88:85 (90:90, 45:44) 83:86 (41:28). Punkty zdobyli: Seroka 25 i 22, Maciejewska 22 i 22, Jaworska 11 i 23, Kotarska 13 i 6, Bartocha 9 i 9, Rotarska 2 i 4, Hojst 0 i 2, Rohatyński 6 i 6.

DLA obu drużyn były to mecze o wielką stawkę. Czarnym, liderom tabeli, zwycięstwa nad drugim w klasyfikacji Włokniarzem przysłuży- szanse wywalczenia awansu. Włokniarzem z kolei wygrane ze szczeciniankami dawały możliwość umocnienia się w czołowie II ligi. Swiadomość znaczenia tych spotkań odbiła się więc na poziomie gry, co szczególnie widać było w sobotę. Za równo zawodniczki Czarnych jak i

Włokniarza popelniali sporo błędów. Przez cały czas na parkiecie trwała jednak zacięta, pełna poświę- cen walka o każdą piłkę. Zadanej z drużyny nie udało się uzyskać znaczącej przewagi. Największe emocje kibice przeżywali w końców- ce meczu, kiedy to włokniarki pro- wadziły 80:78. Udana akcja Czarnych zakończona cełnym rzutem Wolskiej przyniosła wyrównanie i dogrywkę, w której podopieczne trenera Z. Łaty przycisnęły szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

W rewanżu, tylko przez kwadrans rywalki nawiązywały równorzęd- ną walkę z naszymi koszykarkami. Później ze szybkich i skutecznych kontratakach szczecinianki uzyska- ły dość wyraźną przewagę, która po przerwie urosła nawet do 20 pkt. W przekroju obu spotkań na wy- różnienie w zespole Czarnych za- służęły Seroka, Wolska, Jaworska i Maciejewska.

W STADY Czarnych nie poszli niestety meczyni „Witki Morskie“ od- grając w stolicy z outsiderem ta- belii, tamtejszym AZS. Zdobyli za- tem wygrać jeden mecz. W so- botę zwyciężyli gospodarze 58:56, a tomiast w niedzielę wygrali szcze- cinianki 82:61. Podobnie jak Pogoń rów- nież Spójnia podzieliła się punktami. Stargardzianki podejmowały byli przez Astorię Bydgoszcz, z którą w sobotę przegrał 68:85, a w rewan- żu zwyciężył 95:77.

STRATA punktów w Warszawie i Bydgoszczy zaczyna powoli oddalać od naszych drużyn awans do ekstraklasy...

## 8. II. otwarcie igrzysk w Sarajewie

# Zapłonął olimpijski ogień

ZAPŁONAŁ olimpijski ogień XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie. W niedzielę 29 bm. odby- ła się tradycyjna uroczysta cere- monia zapalenia ognia olimpijskie- go w ruinach świątyni antycznej. Zapalenia olimpijskiego ognia poprzecznymi słodami dokona- ła 24-letnia grecka studentka, Cateria Diakou. Następnie olimpijski ogień został przekazany 16- letniej Spili Spiliopulu, która po- kierowała wyruszyła na trasę szta- fety prowadzącej do Sarajewa. Po raz pierwszy w historii olimpiad olimpijski ogień został przekazany greckiej dziewczynie. Spili Spilio- pulu przeniósła go przez pół mili, a pierwszy etap sztafety liczył 5 km. Następnie olimpijski ogień za- stał przetransportowany samochodem na lotnisko Andriavida, skąd specjalnym samolotem przewieziono go do Aten. Ze stolicy Grecji także samolot przewiezie zapalony znicz do Dubrownika, skąd sztafeta nie- miecka przez wiele międzynarod- nych miejscowości prowadzić będzie do

## Sportowy kalejdoskop

- W obecności 16 tys. wid- zów pieściarze ZSRR pokona- li w Moskwie reprezentację USA 16:8.
- Andrzej Grubba i Leszek Kucharski wywalczyli drugie miejsce w turnieju drużyno- wym otwartych mistrzostw W. Brytanii w tenisie stołowym, ulegając w finale Japonczy- kom 3:2.
- W nowojorskiej Madison Square Garden Amerykanin Carl Lewis skoczył w dal 8 metrów 1,9 cm. Jest to naj- lepszy halowy wynik na świe- cie.
- Erwina Ryś-Perens wygra- ła w Inzell biegi łyżwiark- zychbyk na dystansach 1500 m w 2:09,42 i 1000 m w czasie 1:22,2.
- Marek Gasior ze Stali Stocznia wygrał wysięg na dy- stansie 400 m stylam dowol- nym podczas ogólnopolskich zawodów pływackich w Oświe- cimiu. Jego czas - 4:15,70. Bo- haterka zawodów była Aneta Chywicka z Unii Oświęcim, która triumfowała w 5 konkur- rencjach.
- Olimpijska reprezentacja piłki wodnej pokonała 3:3 (1-0) Rumunię.
- „Jedenastka“ poznańskie- go Lecha uległa 1:2 (0:0) w sparingowym spotkaniu III-li- gowemu BKS Bielsko - na je- go własnym boisku.
- Narciarstwo. Biegi zjazdow- y pań zaliczony do Pucharu Świata wygrała Szwajcarka Michaela Gini - 1:35,49. Na- tomiaś w biegu zjazdowym mężczyzn (triumfował Kanady- czyk Steve Podborski - 1:36,95. W sędziostwie konkursu w ramach PS i miejsce zajęła Erika Hess (Szwajcaria) - 2:24,05 a w supergigancie mężczyzn zwyciężył Niemiec w ramach PS triumfował Andreas Wenzel z Liechtensteinu - 1:36,53. Janusz Malik zwycię- żył w konkursie skoków na Wielkiej Krokwi, odbywają- cym się w ramach Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny uzyskując za- skoki o długości 112 i 116,3 m note 220,4 pkt.
- Piłkarze rezerwy Pogoni Za- brze zdobyli Puchar Polski.
- Mistrzynie świata w wielo- boju łyżwiarskim została za- wodniczka NRD Karin Enke.
- Piłkarski mistrz Anglii - Liverpool przegrał w czwartej rundzie Pucharu Anglii 0:2 z II-ligowym Brighton.

## Z bocznej ławki

# Czy wrócą do Pogoni?

OSTATNIO w Szczecinie przeby- wał Janusz Turowski, piłkarz Po- goni, który od półtora roku odgy- wa zawodniczą służbę wojskową w Warszawie, gdzie reprezentuje bar- wy stołecznej Legii. W związku z je- go pobytom w świątku kibiców od- żyły się plotki i spekulacje na temat powrotu tego piłkarza i nie tylko (w Legii na podobnych warunkach występuje J. Biernat) do macierzy- stwa. Według Turowskiego zobaczy- myśmy ponownie w „jedenastce“ portowców za kilka miesięcy, kiedy to upełnie termin zakończo- ną wypełniana przez niego oby- watelejskiego obowiązku trudno po- wiedzieć jedno jest pewne. J. Tu- rowski ma podpisaną kontrakt z morskim klubem na sezon 1987 roku. Tak więc formalnie powinien powrócić do gronu Gryfa, czyż... O tym przekonamy się już niebawem.

## Wyniki i tabele

I LIGA SIATKARZY

Beskid - AZS	0:3
Hutnik - Stal Stocznia	2:3
Gwardia - Resovia	3:0
Płomień - Avia	3:2
Beskid - Stal Stocznia	1:3
Gwardia - Avia	3:1
Płomień - Resovia	2:3
Legia - Resursa	3:0
Hutnik - AZS	1:3

TABELA

1. Gwardia	10:1	21	30-12
2. Stal Stocznia	9:2	20	29-10
3. Legia	9:2	19	29-9
4. Płomień	7:4	18	24-17
5. AZS	7:4	18	24-19
6. Hutnik	4:7	15	20-27
7. Beskid	1:4	13	17-25
8. Resovia	2:9	13	15-29
9. Resursa	2:8	12	8-26
10. Avia	1:10	11	12-27

I LIGA PIŁKARZEK RĘCZNYCH

Cracovia - AZS K.	24:26	11:24
AZS Wr - Pogoń	21:19	19:26
AZS G. - Ruch	21:27	19:21
AKS - Unia	23:19	19:20
Skra - Słęża	26:22	11:26

TABELA

1. Ruch	25:7	491-420
2. Pogoń	26:10	419-380
3. Cracovia	23:13	417-381
4. Skra	20:16	468-440
5. AZS K.	19:17	397-379
6. AZS Wr.	18:15	445-410
7. AKS	13:23	381-404
8. Unia	12:24	402-421
9. Słęża	11:25	375-444
10. AZS G.	9:27	397-405

II LIGA KOSZYKARZEK

Olimpia P. - MDK	68:59	1:06:32
Widzew - Start G.	76:50	1:09:55
AZS G. - SZS AZS K.	105:59	1:05:08
Polonia - Lech II	103:43	1:11:53
Czarni - Włokniarz	88:85	1:03:06

TABELA

1. Czarni	46	2067-1508
2. Polonia	45	2013-1602
3. Włokniarz	44	2162-1620
4. Widzew	41	1897-1527
5. AZS G.	39	2022-1723
6. Olimpia	38	1843-2076
7. Start	36	1691-1972
8. MDK	33	1626-2047
9. Lech II	32	1620-2090
10. SZS-AZS K.	31	1492-2110

II LIGA KOSZYKARZY

Zastal - SZS AZS K.	116:54	1:07:44
Turów - Gwardia	115:74	1:10:33
AZS W-wa - Pogoń	58:56	1:01:82
Spójnia G. - LKS	36:39	1:03:70
Astoria - Spójnia S.	85:69	1:17:35

TABELA

1. Zastal	47	2239-1793
2. Spójnia S.	45	2211-2043
3. Pogoń	43	2144-1927
4. Spójnia G.	40	2008-2062
5. Turów	39	2102-2139
6. LKS	37	1955-2076
7. Astoria	37	1933-2033
8. Gwardia	35	2209-2242
9. AZS W-wa	32	1920-2090
10. SZS-AZS K.	33	1914-2310

## Po zwycięstwie nad ChRL

# Polacy zdobyli Puchar Nehru

PIŁKARSKA reprezen- tacja Polski zdobyła pierwszą nagrodę międzynarodowego turnieju w Kalkucie. Polacy pokonali w piątek w finałowym meczu na stad- jonie „Salt Lake“ w Kalku- cie reprezentację ChRL 1:0 (0:0). Bramkę strzelił w 60 min. (głową) Roman Wójcicki. Spotkanie obser- wowało 90 tys. widzów.

## Tu toto

W zakładach „SPECJALNYCH“ wylosowano następujące liczby:

0 - 17 - 19 - 21 - 33

DUŻY LOTER

I losowanie:

6 - 8 - 21 - 23 - 25 - 41 dod. 17

II losowanie:

16 - 18 - 19 - 32 - 34 - 39

## Cz. Kałucki prezesem Wiskordu

# Kajakarstwo - wizytówka klubu

W PIĄTEK odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Za- kładowego Klubu Sportowego Wiskord. Znany jest on w naszym mie- ście przede wszystkim dzięki kaja- karzom. Po okresie regresu w tej dyscyplinie, Wiskord prowadzi w niej ostatnio coraz bardziej ożywo- ną działalność. Jej efektem jest m. in. przynależność Kazimierza Krzy- żankiego do kadry olimpijskiej oraz brązowy medal mistrzostw Euro- py juniora Jana Wiczewskiego. Wiskord może też służyć innym do- brym przykładem współpracy na linii klub - patronacki zakład pra- cy. Dzieki jej prawidłowemu ubie- ganiu możliwe było m. in. wykona- nie specjalnym sumptem baz Os- ąd- ka Przygotowań Olimpijskich. Za



BEZ SŁÓW.

Do spraw, związanych z działal- nością zakładowego klubu nieba- wem powrócimy.

(jk)







Dziś rano w sklepach

# Bez kolejek Zaopatrzenie dobre dla mieszkańców

(Dokończenie ze str. 1)

Przy stoisku miesięcznym klientów nie ma wcale. Od rana można kupić kurczaki, wołowinę z kęsami kaszankę, kiełbase. Tu także nie ma jeszcze nowych cen na wywieszkach. Pani ekspedientka wywiesza z lektry gazetę pytaniem o nową cenę kaszanki — „objąja” je w stronę koleżanki zajętej wazonem i porcjowaniem...  
W sklepie spożywczym przy ul. Wojska Polskiego klientów też niewiele. Wszystkie podstawowe artykuły spożywcze — w dobrym wyborze. Na regałach wiszą już nowe ceny, ale przy pieczywie ich brak. Co chwilę nowy klient zadaje pytanie: „Po jakiej bułki?”  
Sam „Jowisz” przy ul. Armii Czerwonej. O godz. 6.30 zastaliśmy tu kilkunastu klientów. Na półkach zauważyć można chleb

zwykły i jeden rodzaj bułek. Obok — w kontenerach bochenki z rżymką szóstka, wypiek jeszcze z soją. Jest także zasmażka kilka rodzajów serów żółtych. Brak jednak warogów i serków homogenizowanych. Mleko — zarówno zwykłe jak butelkach i folii, a także „złote”. Wszędzie czyste melki z nowymi cenami.

Niestety stwierdziliśmy, że nadal preferuje się tu niewygodny dla klienta system sprzedaży. Artykuły reglamentowane, jak cukier, masło, margaryna otrzymać można tylko na jednym i to tradycyjnym stoisku. Często handluje się tu także owocami na wagę. Dlatego też — zwłaszcza w godzinach szczytu — bułki są tejsze i kasy wydłuża się gigantycznie, natomiast pozostałe kasjerki mają znacznie mniej pracy...

Supersam przy ul. Łokietka. Na stoisku miesięcznym 3 rodzaje kiełbas karkówka, boczek. Już na pierwszy rzut oka widać, iż sklep ten daleko lepiej zaopatrzony jest od „Jowisza”. Ciężko znaleźć obfity wybór artykułów nabiałowych. Wszystkie towary reglamentowane umieszczone na stoiskach samobieżnych w zasięgu ręki kupujących. Dlatego też trzy kasjerki w ciągu kilku minut mogą z łatwością obsłużyć i 20 klientów. Szuka tylko, że zapominano o wywieszkach cenowych. Czyżby sądono, iż nowe ceny na pieczywie, cukier i mleko znane są już doskonale — wszystkim kupującym z pracy?

JAK już napisaliśmy, kilka ostatnich dni było dla handlowców okresem wyczerpanej pracy. Do pracy przygotowano się bardzo starannie, niemniej jednak nie wszystko zdołano zrobić na czas. Odwiedziny kilku sklepów wykazały, iż wywieszek cenowych brakuje. A podkreślić trzeba, iż dotyczy to artykułów podstawowych — pieczywa. Wydaje się nam, iż można było poczekać z zrobieniem wywieszek na cukier choćby, jest to bowiem artykuł, którego nie kupujemy co dzień, chleb i bułki natomiast trzeba było koniecznie oznaczyć nowymi cenami. Mamy nadzieję, iż po południu te krytyczne uwagi nie będą już aktualne, klienci zaś nie będą musieli pytać o nowe ceny, gdyż zobacza je sami na własne oczy.

## Mieszkanie czeka...

JAK poinformował nas dyrektor policyjnego ZOZ-u, przychodnia zakładowa w Policach poszukuje do pracy lekarza ogólnego, najchętniej o specjalizacji z chorob zawodowych.

Równocześnie ZOZ zapewnia przydział z dniem 1 czerwca mieszkania funkcyjnego w Szczecinie dla osoby, która wyrazi zgodę na podjęcie pracy w przychodni.

Może w ten sposób rozwiązać się jeden z wielu kadrowych problemów policyjnej służby zdrowia?

## Potrzebny telefon

NIE tak dawno pisaliśmy o warunkach życia mieszkańców Słonecznego. Jedną z najpoważniejszych bolączek jest tam nadal niedostateczna ilość automatów telefonicznych dostępnych przez całą dobę.  
Jak poinformowali nas członkowie Komitetu Oświatowego Samorządu Mieszkańców, już dawno proponowano aby automat wrzutowy zamontować w holu Domu Młodzieży Robotnika (przy ul. Bydli). Tymczasem Wojewódzki Urząd Telekomunikacji daje w tej kwestii dość wymijające odpowiedzi. Czyżby kolejny problem podległby „rozmyślnikom obiektywnym”?

Zgodnie z decyzją wojewody

# Nowa przychodnia dla mieszkańców Gumiennic

DZIS pierwsi pacjenci zjawili się w nowej Przychodni Rejonowej nr 5 przy ul. Ku Słońcu 23/24. Po trzech kwartałach remontu i adaptacji budynek, który do niedawna zajmowało Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych, przystosowano do celów lecznictwa otwartego. Była to decyzja wojewody szczecińskiego.

DOTYCHCZAS przychodnia ta mieściła się 3 przystanki tramwajowe dalej, w budynku u zbiegu ulic: Ku Słońcu i Rosenbergo. Ciasnota dokuczała tam wszystkim, bo rejon działania ośrodka obejmował przeszło 30 tys. mieszkańców.

Teraz — warunki przyjmowania pacjentów znacznie się polepszyły. Doktor Grażyna Szwed — kierowniczka Przychodni Rejonowej nr 5 — opowiada po przestrzonych, jasnych, pachnących czystością gabinetach lekarskich. Na dole przyjmują pediatry, którzy zajmują aż 5 gabinetów (w poprzedniej przychodni były tylko 2). Na parterze ogólną pracownię 2, stomatologiczną

26 gabinetów lekarskich. Jest tu nawet sala konferencyjna, wspólna co prawda z obecnym Zrzeszeniem PGR funkcjonującym w budynkucie obok, ale potrzebna, tym bardziej, że takim luksusem nie dysponuje żadna inna przychodnia w Szczecinie.

LEKARZE i personel pomocniczy w ogromnej większości przeniesieni zostali z poprzedniej przychodni. Pacjenci zatem nadal przyjeżdżają do przychodni, do których już przyzwyczaili się, tyle, że w warunkach znacznie lepszych.

Przychodnia w zaadaptowanym budynku jest duża, pokoje przyjęć wysokie, korytarze przestronne. Nowo zaprojektowana i wybudowana od podstaw — nie miałyby tych wad, bo trzeba byłoby trzymać się obowiązujących normatywów.

W minioną sobotę z funkcjonalnością obiektu zapoznali się ojcowie miasta, kierownictwo Miejskiego i Wojewódzkiego Zespołu Opieki Zdrowotnej, Koszt całkowity remontu i modernizacji zamknął się sumą 5 mln zł. Prace wykonywali rzemieślnicy zrzeszeni w spółdzielni „Budowa”.

W dawnym budynku, po bylej przychodni, leża dzień zacznie się malowanie. Powstanie tam Don Pobytu dla Dzieci Specjalnej Treści. Szczęśliwie tej nowosci — jak poinformował nas lekarz wojewódzki — Bernard Górny — nie są jeszcze ostatecznie dograne. Wia domo jednak, że tego typu obiekt jest potrzebny w mieście. Szczególnie chodzi o poradnictwo oraz wczesną interwencję lekarską u dzieci z oznakami niedorozwoju psychofizycznego (można to zbadać już w 3, 4 miesiącu życia). Do tego tematu powrócimy krótko wkrótce, gdy wiele kwestii szczegółowych zostanie wyjaśnionych i przyjętych do realizacji.

NA RAZIE zaś — mieszkańcy Gumiennic mogą się cieszyć. Mają naprawdę ładną i wygodną przychodnię zdrowia. Z całą pewnością będzie się tu przyjemnie leczyć i zasięgać porad medycznych. Podajemy także nowy nr telefonu Przychodni Rejonowej nr 5: 890-17. (wys)

TAK oto z zewnątrz prezentuje się budynek nowej Przychodni Rejonowej na Gumiennicach. Pacjenci nie odczuwają tu ciasnoty, a personel medyczny ma dużo lepsze warunki pracy niż w poprzednio zajmowanych pomieszczeniach u zbiegu ul. Rosenbergo i Ku Słońcu.

Fot. Jodkowski



## Małe stacyjki — z drugiej strony

# Gospodarze mało zapobiegliwi

NIEDAWNO pisaliśmy o wzmógłonej działalności wandalii na podmiejskich szlakach kolejowych. Systematycznie są kłuszone szczyby i latarnie, dewastowane poczekalnie, na przejeżdżające pod wiaduktem pociągi spadają kamienie, a w ogrodzeniach stacyjnych pojawiają się wciąż nowe dziury.

W następstwie artykułu: „Małe stacyjki — bez silników!” Czytelniczy podzielił się wymyślnymi spostrzeżeniami z naszymi reporterami. Rozmówcy stwierdzili m. in., iż wandalizm na terenach PKP wynika nie tylko z obojętności pasażerów, ale także i z niezrozumiałego braku zapobiegliwości samych... kolejarzy. Bo to przecież nie tylko funkcje nariusze Służby Ochrony Kolei powinni dbać o to miejsce. Tymczasem widok człowieka w kolejarzkim mundurze (może to być nawet nastawniczka) zwracającego uwagę na niewłaściwe postępowanie pasażerów należy do rzadkości.

Postanowiliśmy więc przyrzec się problemowi z nieco innej strony. Na dworcach Szczecin-Główny usytuowany jest Komisariat Kolejowy MO. Jego kierownik — kpt. Ryszard Zię-

tek już na pierwsze nasze pytanie bez słowa komentarza wręcza nam opasłą teczkę z urzędowymi korespondencjami. — Proszę czytać. Tu są same fakty.

I rzeczywiście. Literatura to mocno pikantna. Oto niektóre tylko „historijki”:

22 LUTEGO 1983 konduktor Warszawa — Szczecin, iż nie potrafił odskądzić przyjętych wcześniej od pasażerki — tej legitymacji PKP oraz skierowania do sanatorium. 5 kwietnia kierownik ambulansu pocztowego wraz z ekspedientem później — litr wódki. O godz. 18.50 mieli już techna w trasę... 11 maja. Funkcjonariusze MO znajdują w magazynie pilanego sztok pracownika PKP. Niestety, nie może on podjąć swych obowiązków służbowych, jest poprzyrządy na domiar złego tak sobie gdzieś rozbił głowę, iż musiało interweniować Pogotowie Ratunkowe.

11 lipca. Na bocznym torze Szczecin-Głównego z wagonu restauracyjnego dobiega nieuczelniany gwar. Wewnątrz milicjanci natykają się na nadmierne pijanicy, mężczyzna i młoda kobieta o mocno nadzwyczajnej reputacji. A warszawska dwójka „Warsu” przyszyła w magazynie jednego wyna, 12 panów ukarano nasaną, ponieważ za okoliczności „Jagodząca” wzięto to, iż mieli oni prawo nocować w wagonie, a nie w winowale. W pracownikami bez skazy, w trudnej sytuacji rodzinnej (po kilkoro dzieci, niepracujące żony)...

15 listopada 1983 kontrola zabezpieczenia magazynu głównego dworca wykazuje, iż osrodek wódek jest dziurawy, a na rampie poniewierają się nie pilnowane tafe szklane i materiały budowlane.

16 listopada kucharka stołówki nr 3 na Głównym popija w tymże pomieszczeniu wódkę z pracownikiem lokomotywowym.

Podobne przykłady znaleźć też można na terenie działania Komisariatu Kolejowego MO w Dąbju.

TAM milicjanci stwierdzili np. iż nocne zmiany odprawiały i manewrowych ze swych stanowisk pracy w pomieszczeniach biurowych urządziły po prostu sypialnie. W ten to sposób rzeczywisty czas wypełnienia obowiązków służbowych bardzo się skrócił... Jeden z pracowników stacji, odpowiedzialny za rozbięcie wagonu i rozsypanie jego ładunku, długo już unika odpowiedzialności służbowej, a na dodatek otrzymuje na dal wynagrodzenie za rzekome usuwanie owych „uspypów”.

W czasie akcji kontrolnej „Posesja II” w magazynach stacji Dąbju, w pomieszczeniach kasjerów, a także w szafkach pracowniczych stwierdzono brud i liczne butelki po alkoholu. Gaśnice przeterminowane, niezdatne do użytku, nieprawidłowo

wykonana instalacja elektryczna grożąca pożarem.

I OSTATNI z faktów, w sprawie którego toczy się dochodzenie. Spedytor PKP opuścił stanowisko pracy, przekazując swe obowiązki komus innemu. W wyniku takiej lekomyślności z wagonu runie przesyłka z winem „Cloussan”. Kolejny wy wózek akumulatorowy służący złodziejom jako środek transportu, którym dostarcza się skradzione bu telki do sklepu...

SADZIMY, iż nie ma już potrzeby dalej mnożyć tych przykładów. Dobitnie świadczą one, że nie najlepiej jest z dyscypliną pracy na kolei. Ktoś może oczywiście zarzucić — są to incydenty, z których nie wolno wysnuwać uogólniających wniosków. Zgoda. Tylko pamiętajmy o jednym: podróżni widząc pisanego kolejarza rozumują w sposób dalece uproszczony... Nic dziwnego. Przez całą dziesięciolecia przyzwyczajano nas do kojarzenia się służbą na kolei pojęć: odpowiedzialność, punktualność, rzetelność. Tym większe więc pole do działania mają teraz urzędnicy administracji kolejowej. Powinni oni właśnie stać na straży zawodowego prestiżu, egzekwując z całą stanowczością dyscyplinę wśród swych podwładnych. (mory)

## Co? Gdzie? Kiedy?

### Ferie bez nudy

WE wtorek (31 bm.) odbędzie się następujące imprezy dla dzieci i młodzieży:

- ♦ TURNIEJ gier towarzyskich, projekcja bajek rysunkowych — jeśli dopisze pogoda — zawody saneczkowe. Klub SSM przy ul. Jodłowej 7, zajęcia od godz. 7 do 15.
- ♦ DYSKOTEKA dla młodzieży szkół podstawowych — godz. 12. Otwarte zajęcia w pracowni radio-technicznej — godz. 16. Dyskoteka dla młodzieży — godz. 18.00.
- ♦ DYSKOTEKA dla młodzieży, 16. Dom Kultury „Hetman” przy ul. 9 Maja 17.
- ♦ GRZY i zabawy w DK „Wspólny Dom” przy ul. Marcina 2 — od godz. 11. Aerobic dla najmłodszych o godz. 13. Jeśli dopisze pogoda — od godz. 11 gry i zabawy na lodzie.
- ♦ „I MY umiemy tańczyć” — impreza w Spółdzielczym Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego 20. Godz. od 9 do 12.
- ♦ BAL karawalowy w Domu Kultury SM „Odra” w Policach przy ul. Rew. Październikowej 32. Godz. od 9 do 15.
- ♦ PORANEK z muzyką i poezją. Godz. 11. Świetlica przy ul. Jaśminowej 4.
- ♦ POGADANKA nt. Chodźmy bezpiecznie! Film pt. Droga do szkoły. Program pt. „Czary mary — co się dzieje?” w wykonaniu Karela Kriska z CSRS. Film pt. „Książka i zabrak”. Wszystkie w Sali Kinowej Pałacu Młodzieży. Początek godz. 12.

### Notatnik szczeciński

♦ DZIS o godz. 17.30 odbędzie się otwarte zebranie członków Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego. W programie przedstawienie planu pracy na rok 1984 oraz rozstrzygnięcie konkursu miesięca pt. „Martwa natura”.

♦ ZARZĄD Oddziału ZNP informuje, że w okresie ferii organizuje naukę pływania dla dzieci członków ZNP. Chętni proszeni są o zgłoszenie się w siedzibie Związku, al. Jędrzejki Narodowej 2, pok. 32, dziś 30 bm. do godz. 17.30.